KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.
Dnia 5 (17) Sierpnia 1856 Roku.

№ 214.

Jutro. ŚS. Agapita M. i Bronisławy P.
Ubyło dnia godzin 2, min: 5.

Onegdaj, jako w dniu uroczystym Wniebowzięcia N. M. P., w czasie Wotywy w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, wykonaną była Msza in B. *Haydena,* na głosy, przy organie, pod kierunkiem Pana *Quatrini,* Dyrektora Opery *Warszawskiej;* któremu, jako też i osobom mającym w tym udział, Senjorowie składają podziękowanie.

Jutro, Rocznica Urodzin J. C. W. Wielkiej Xiężnej Maryi Mikołajewnej, Wdowy po J. C. W. Xięciu Maxymiljanie *Leuchtenbergskim.*

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: Otrzymuje Rangę Radcy Honoro:, Kontroler Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy *Dobrzelewski.* Przemianowany: Uwolniony w r. 1852 z Pułku Ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Arcy-Xięcia Austrjackiego Alberta w Randze Sztabs-Rotmistrza, obecnie p. o. Prezydenta m. Siedlec *Ostachewicz,* na Sekretarza Gubernjalnego.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowym, z d. 19 Lipca, Pułkownik Pułku Huzarów Jenerała-Feldmarszałka Hr. Radeckiego, *Miłaszewicz,* mianowany został Konsulem Jeneralnym Cesarsko-*Rossyjskim* w *Serbji.*

Radca Kollegjalny *de Habbe,* z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany został Konsulem Jeneralnym Cesarsko-*Rossyjskim* w *Ankonie.*

N. Król *Pruski,* wyznaczył Orszak, który towarzyszyć ma J. K. W. Xięciu Fryderykowi-Wilhelmowi *Pruskiemu,* udającemu się na uroczystości Koronacyjne do *Moskwy.* Składają takowy oprócz obu Adjutantów J. K. Wysokości, Pułkownika Barona *v. Moltke,* i Majora *v. Heinz;* JO. Xiążę Wilhelm *Radziwill,* Jenerał Piechoty, Dowódca 4go Korpusu Wojsk *Pruskich;* syn Jego i Adjutant, Xiążę Antoni *Radziwill,* Porucznik Artylerji Gwardji; Jenerał Porucznik Baron *Roth v. Schreckenstein,* Dowodzący Korpusem 7 wojsk; Adjutant tegoż, Rotmistrz *v. Barner,* Porucznik Gwardji Dragonów *v. Zastrow,* Porucznik Huzarów *v. Ploetz,* Porucznik Gwardyi pieszej Xiążę Dziedziczny *Hohenzollen-Sigmaringen,* i Sztabs-Lekarz Dr *Wegner.* Nadto udają się w Orszaku J. K. Wysokości Rzeczywisty Radca Tajny i Wielki Krajczy Hrabia *v. Redern* i Porucznik Gwardji przybocznej, Xiążę *v. Pless.*

Poselstwo *Sardyńskie* na Koronacji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA w *Moskwie,* składać mają: Hrabia Marius *Boglia de Casalborgone,* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny; Hr *Petiti,* Pułkownik Sztabu i Członek Izby Deputowanych; Kawaler *Cusio,* Major Artyllerji, Członek Izby Deputowanych; Hr: Karol Felix *Brogliade Casalborgone,* Porucznik jazdy, syn Posła; Kawaler Edward *Corso,* z Ministerstwa *Sardyńskiego* Spraw Zagranicznych, i Pan *Spinola* Urzędnik tegoż Ministerstwa.

Xiążę *Esterhazy,* Ambassador Nadzwyczajny J. C. K. Apostolskiej Mości N. Cesarza *Austryackiego,* i Hrabia *de Morny* Ambassador Nadzwyczajny N. Cesarza *Francuzów,* przybyli do *Petersburga* dnia 23 Lipca (4 Sierpnia), i 24 Lipca (5 Sierpnia), dla znajdowania się w *Moskwie* na Uroczystości Koronacji i Namaszczenia Najjaśniejszego CESARZA.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Róży *Słubickiej,* odbędzie się za spokój Jej duszy, w Kościele XX. *Reformatów,* o godz: 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 11go b. m. jako w pierwszą rocznicę skonu, ś. p. Juljanny *Czarneckiej* Asystentki Zgrom: Siostr Miłosierdzia, w *Warszawie* zmarłej, odbyły się w Kościele Parafjalnym wsi *Jazgarzew,* za spokój jej duszy exekwie, odśpiewane przez zgromadzone Duchowieństwo, z wystawieniem katafalku rzęsisto oświetlonego; celebrował zaś miejscowy Proboszcz W. JX. *Leśniewicz.* Na ten obrząd żałobny zgromadziło się liczne grono włościan z dóbr funduszowych, co dowodzi, ile ś. p. Juljanna *Czarnecka,* potrafiła sobie zjednać serca tychże włościan, przez swoje łagodne i trafne postępowanie, oraz prawdziwie macierzyńską pieczołowitość w obejściu się z temiż, jak również z innemi osobami w bliższych stosunkach z nią będącemi, dla której pamięć w sercach tychże na zawsze pozostanie.

(A. n.) W dniu 15 b. m. rok upłynął, jak odgłos dzwonów Parafjalnego Kościoła w mieście *Sokoły,* oznajmił o śmierci ś.p. Onufrego *Sokołowskiego,* Rejenta Okręgu *Tykocińskiego.* Dla wszystkich którzy go znali, była to wiadomość pełna żalu, smutku i tęsknoty! Bo to był dobry Sąsiad, stały Przyjaciel, gorliwy Urzędnik, słodki w obejściu się z każdym. A jakim był mężem dla Żony! starszej w latach od siebie; dosyć powiedzieć, że ś. p. *Onufry* ożenił się z wdową z Laskowskich *Wnorowską,* która miała sześcioro dzieci i niewielkie fundusze; jednak ś. p. zajął się ich wychowaniem; córek pięć wydał dobrze za mąż, a synowi pozostawił ojczysty majątek bez długu. Dwie rodzonych swoich córek, z pasierzbicami zarówno uważał, i ta miłość równa dla wszystkich dzieci, zjednała mu wielki szacunek. Doświadczał też ś.p. *Onufry* za życia od Żony, Dzieci i Przyjaciół wzajemności, a po śmierci zgromadził na grób swój wiele serc czułych i tkliwych. Przyjaciele i Sąsiedzi, bez różnicy stanu, dla oddania ostatniej czci zasługom, pamięci zmarłego, uroczyście szanowne zwłoki Jego na barkach swoich zanieśli i złożyli na wieczny spoczynek w grobie familijnym. Można powiedzieć, że nie umarł ten człowiek, bo żyje jego pamięć w sercach tych co go kochali, w czułej duszy Żony, w tkliwych sercach pozostałych Dzieci i Wnuków, którzy tak wielką stratę rzewnie opłakują. Uspokój się szanowna Matko, ukójcie łzy kochane Dzieci, Jego duch opiekuje się Wami, a jeżeli zdołacie naśladować Jego cnoty, prędzej czy później ujrzycie go tam, gdzie przemieszkuje w nagrodę cnót swoich, a to nadzieja i jedyna w dzisiejszej żałobie pozostała pociecha dla Was.— *Przyjaciel.*

arszawski Ober-Policmajster.—Rada Administra- mając sobie doniesionem przez Komissję Rządo- aw Wewnętrznych o klęsce pogorzeli, jaką do- ęci zostali mieszkańcy m. *Tarnogroda* w Gub: *Lubelskiej,* w którem spaliło się 223 domów, a z liczby 500 familji dotkniętych tą klęską, 1,333 osób pozbawionemi zostały pierwszych potrzeb do życia, decyzją swą oprócz innych środków dozwolić raczyła na zbieranie w całem Królestwie w ciągu roku jednego dobrowolnych ofiar. W wykonaniu przeto powyższej decyzji, otrzymują upoważnienie do przyjmowania ofiar, Redakcje gazet: *Rządowej, Policyjnej* i *Kurjera Warszawskiego,* oraz Komissarze Policji Wykonawczej, gdzie do zapisywania udzielanych kwot, od d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b., znajdować się będą listy z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Co podając do powszechnej wiadomości, nadmienia się, że fundusze jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzelców, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra jest obowiązany odsyłać JW. Gubernatorowi Cywilnemu Gubernji *Lubelskiej.*— Jenerał-Major, *Gorłow.*

W przyszłą Środę (20 b. m.), o godzinie 11ej z rana w gmachu Władz T. K. Z., na publicznem posiedzeniu tychże Władz, Dyrekcja Główna Towarzystwa zdawać będzie sprawę z czynności swych w upłynionem półroczu pierwszem roku 1856, dokonanych.

Nadeszłe z *Petersburga,* NAJJAŚNIEJSZEMU PANU dedykowane dwa *Polonezy* na fortepjan, przez Kazimierza *Wernika* skomponowane, o których dawniej już w *Kurjerze Warszawskim* chwalebna uczyniona była wzmianka, są do nabycia w składach nót PP. *Sennewalda, Friedleina* i *Bernsteina.*

Onegdajsze pociągi na *Kolei Żelaznej,* zaledwie zdołały objąć *Warszawian,* dążących odwiecznym zwyczajem na Odpust do *Rokitna.* Z jednej strony łatwość i taniość komunikacji, z drugiej chwalebna chęć oddania hołdu BOGU, przez przyjęcie współudziału w uroczystem Nabożeństwie wraz z Odpustem ku czci BOGA-RODZICY, jako w dniu Wniebowzięcia N. MARYI Panny, były powodem do zebrania się tak licznego orszaku.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej,* odebrała następujące nowe dzieła: *Droga do szczęścia prawdziwego,* czyli *Nauka praktyczna chrześcjańskiej cnoty i pobożności,* xiążka do Nabożeństwa i czytania duchownego, przez X. Jakóba *Nowakowskiego,* tom 1, rs. 3; *O Naśladowaniu N. MARYI P.,* na wzór *Naśladowania* JEZUSA CHRYSTUSA, xiąg IV, ułożył X. *d'Hérouville,* a z *francuzkiego* języka przetłómaczył X. S. S. D., 1 tom, rs. 1; *Demonomanja* czyli *Nauka nadziemskiej mądrości* w najnowszej postaci, przez Br: *Trentowskiego,* 1 tom, kop: 75.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na mocy udzielonego mi upoważnienia od JW. Kuratora O. N. W., założyłam *Szkołę prywatną Żeńską,* w domu N° 2,376*b*, przy ul: *Nowolipki,* w której nauki rozpoczęły się z dniem 15 b. m.; zapewniając z mej strony, iż wszelkich dołożę starań, aby powierzone mi uczennice, tak w naukach jako i wszelkiego rodzaju robotach ręcznych, jak najznaczniejsze odnosiły korzyści.— R. *Solarska.*

Panie Redaktorze! Przyjm z podróży mojej słów kilka ku nauce drugich, a pożytkowi wszystkich właścicieli hotelów czyli domów zajezdnych. W przejeździe moim po kraju, zajechałem do jednego z prowincjonalnych hotelów, gdzie zabawiłem około 5 do 6 godzin wśród dnia, i oto posyłam Ci oryginalny rachuneczek podany mi przez właściciela, który ze względu na niepraktykowaną *taniość,* zasługuje na publiczną wzmiankę: *Pokój* fl: 6 gr: 20; jest to skromna izbedka, w której kilka godzin bawiłem. Świeca gr: 20; użyłem jej raz do zapalenia sygara; dwie porcje *wódki* fl: 3 gr: 10; dwie *zupy* fl: 3; dwa *mięsa* fl: 2 gr: 20; dwa *ogórki* gr: 20; *jarzynki,* które ubierały sztukę mięsa, fl: 4; dwie *pieczenie* fl: 4 gr: 20; butelka piwa fl: 1 gr: 10; *chleb* gr: 15; pół wina fl: 4; trzy *kawy* fl: 4. O miejsce, na ten raz nie pytaj, bo inni właściciele wzięliby mi za złe, że jednych nadzwyczaj polecam, a o drugich, którzy podobną poszczycić się mogą taniością, zamilczam. Przyrzekam Ci jednak, iż dla dobra ogółu, jak się już *Kurjer* z tym artykułem po kraju rozejdzie, w razie znalezienia podobnego *sumiennego* rachunku, nieomieszkam je z pewnością wymienić.— *X.*

Lipiec r. b. był suchy, pogodny, w pierwszych pięciu dniach i w środku chłodny, w ostatnich ośmiu gorący, w ogóle o 1,2 stop. R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 13,8 stop. R. największe ciepło dochodziło 23,7 stop. R. d. 26 po południu, najmniejsze 4.6 stop. R. d. 3 z rana. Wiatry północne i północno-zachodnie, osobliwie w dniach: 1, 5, 11, 14, 15, 20, 21, 22, znacznie oziębiały powietrze. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 8.33 lin: par: o 0,57 lin: par: większa od normalnej; grzmotów, błyskawic i gradów, zwykle w tym miesiącu częstych, teraz całkiem nie było. Stan powietrza był suchy, deszcze padały rzadko i nie obficie, skutkiem czego ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości tylko 20,4 lin: par: to jest o połowę mniej niż zwykle. Wilgotność powietrza jest 69,5 na 100, o dwie setne mniejsza niż w stanie średnim. Pod względem stanu nieba, miesiąc ten był nieco pogodniejszy niż zwykle. Dni pogodnych było 9; na pół pogodnych 10; pochmurnych 12; dni deszczu 10; mgły 1; wichrów 1; wiatr panujący zachodni, częste były także północne i północno-zachodnie. Wysokość wody na *Wiśle* pod *Warszawą* największa, dochodziła stóp 6 cali 1, d. 1; najmniejsza stóp 2 cali 8, d. 13, 14, 15 i 31.

Panie Redaktorze! Ponieważ wspomniałeś o nowym Zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Trębackiej,* pod Nr 642; pozwólże uzupełnić tę małą wzmiankę, następującym dodatkiem: Kto z *Warszawian,* ba! nawet i z prowincji, nie znał w swoim czasie gastronomji *Grasowa,* w domu jego własnym przy ulicy *Trębackiej,* przed niedawnym czasem jeszcze istniejącej? Kto mówię z odwiedzających to miejsce nie delektował się owemi porcjami befsztyków, zrazów *à la Nelson,* kotletów, i t. p. przekąsek na zimno i gorąco, smacznie sporządzanych; kto zapomniał owe simplexy, dubeltowe i owsiane piwa i inne trunki, wreszcie owe grające i w tak znacznej liczbie zegary, a co najważniejsza, kto nie pamięta owej tanności wszelkich konsumowanych tam przedmiotów. Wieluż to z odwiedzających to miejsce było ze wszystkiego zadowolonych, co ich

skłaniało, że woleli tu jak gdzieindziej, przepędzać wolne od zatrudnień chwile. Owoż gastronomja taka w tem samem miejscu i sposobie, pod kierunkiem uprzejmej i gościnnej Gosposi, obecnie w nowo odrestaurowanym lokalu zabłysła nowem życiem. Odwiedzający to miejsce, znajdzie tu wszystko po staremu (po *Grassowsku*). Wszakże duch postępu, wpłynął i tu na niejakie zmiany i tak: pieniący się *bawar*, wyparł lekkiego *simplexa*, a z nim i inne porody piwa; monotonna i ciągle powtarzająca się muzyka sztuczna zegarowa ustąpiła miejsca skrzypcom z akompanjamentem fortepjanu; bibljotekę zastąpiły szczególniej *Kurjer*, *Gazety* i *Czasopisma* krajowe i zagraniczne, których odczyt bezwątpienia zajmie chwile na czytanie poświęcić się mogące i które dziś również przedstawiają zajęcie, jakiego dawniej dostarczała bibljoteka; wreszcie zakład ten nie uległ zmianie, więc dostać tu można jak dawniej prawie w każdej porze smacznie i porządnie sporządzonych wszelkiego rodzaju przekąsek gorących i na zimno, trunków w wyborowych gatunkach, doskonałej herbaty, pączu i kawy; w Niedzielę zaś i Czwartki, na śniadania flaków, które tak jak i inne potrawy, szklanką dobrego wina, porterem *angielskim* i *krajowym*, lub wreszcie *bawarem* skropione, a nawet zalane być mogą. O bilardzie, fajeczce i cygarze wspominać byłoby zbytecznem, to są przedmioty nieodłączne od podobnego zakładu. Słowem Zakład ten we wszelkie odpowiednie artykuły zaopatrzony starannie, zaleca się jeszcze, odpowiednią do dzisiejszego czasu tannością i doborem tychże. Niewątpimy, że zakład ten cieszyć się będzie tą wziętością, i licznem odwiedzaniem jakie dawniej pod zarządem *Grassowa* były jego udziałem, czego mu z serca życzę, oraz dobrego powodzenia.— ***

Podczas kiedy za granicą wychodzą xiążki ozdobne tanim kosztem, a u nas skarżą się ogólnie na drogość takowych, Xięgarz Michał *Frühling*, dowiódł świeżem wydaniem poematu, *Marya* (Malczewskiego); że druk dzieł pożytecznych, może w tanich edycjach i u nas mieć miejsce. Nowe wydanie *Maryi*, tej jednej z ozdób literatury naszej, wyszłe w pięknej edycji, ozdobnemi czcionkami A. *Ginsa*, na papierze białym, kosztuje tylko $12^1/_2$ k. (25 groszy). Jest to cena u nas nie praktykowana, i należy się zasługa P. *Frühling* za dany przykład. O ile nam wiadomo, wspomniony Xięgarz ma zamiar drukować i inne dzieła pożyteczne, w równie tanich stosunkowo wydaniach.

W pałacu kryształowym w *Syndenham* (w *Anglji*), P. *Goodyear*, wystawił mnóstwo sprzętów z nowo wynalezionego przez niego materyału, który nazwał *wulkanitem*. Jest to substancja, która stosownie do tego w jaki sposób będzie przygotowana, doskonale naśladuje *bronz*, *drzewo* (szczególniej *heban*), *kość słoniową*, *róg* wszelkiego rodzaju i t. d. W stanie miękkim, póki się wyrabia, daje się kształtować we wszelkie formy, przyjmuje wszelkie odciski i wzorzyste ozdoby. Następnie twardnieje do stopnia daleko przechodzącego żelazo i przyjmuje najpiękniejszy polor. Najsilniejsze uderzenie młotem, nie zostawuje na powierzchni żadnego śladu. Materjał ten służy do wszelkiego użycia zamiast drzewa i metalów, robią się zeń sprzęty domowe, stoły, szafy, szkatułki, krzesła; ramy do obrazów, drzwi, posadzki, powozy, wszelkie naczynia, nakoniec drobne wyroby, jako trzonki, rękojeście, laski, grzebienie i t. d. *Wulkanit* wytrzymuje bez zepsucia ogień do 300 stopni *Wedgwooda*, tak iż wyroby z niego mogą być uważane za zupełnie wytrwałe na ogień.

»W tych dniach byłem w nowo-założonej fabryce fortepjanów, pod firmą: *Vogel* et *Müller* przy ulicy *Elektoralnej* Nro 749 exystującej. Miło mi jest oddać sprawiedliwość temu zakładowi tak pod względem sumienności w wypracowaniu instrumentu, jakoteż *mocy* i *piękności* tonu. Cieszyć się wypada, że do tych fabryk krajowych, które sobie piękne imie zjednały, jako to: PP. *Zakrzewskiego*, *Krala* et *Zeidler*, *Zdrodowskiego*, *Hoffera*, *Budynowicza* i *Maxa*, przybywa nam jeszcze jedna, która ze wszech miar zasługuje na względy szanownej Publiczności. Oby tylko Ziomkowie chcieli mieć więcej zaufania do rzeczy krajowych."— Ign: F. *Dobrzyński*.

Gazeta *Kolońska* ogłosiła następujące doniesienie Barona *von Halberg*, 90-letniego starca, nateraz zamieszkałego w zamku *Hermansdorff* w okolicach *Landshut*. »Dwie Panny trudniące się u mnie czytaniem w głos, odjechały do miasta w pogoni za swemi kochankami, chciałbym przeto znaleźć dobrze wychowaną Pannę, umiejącą języki: francuzki i angielski. Jedynym jej obowiązkiem u mnie, będzie czytać donośnym głosem, co zarazem jej samej posłuży do udoskonalenia się w pomienionych językach i do wzmocnienia płuc. Pensyi pobierać będzie 400 guldenów rocznie; jeżeli przytem mówi po włosku, 100 guldenów dodatku. Będzie miała dobry stół i trzy razy na dzień wyborną kawę *mokka*, ale bez cukru, bo cukier psuje kawę. Kobiety zamężne i stare panny przyjęte nie będą. Obojętną dla mnie jest okolicznością, czy moja czytelnica będzie chrześcianką lub żydówką; dodać muszę, że wszyscy moi służący obu płci, siadają ze mną do stołu.»—(Baron *Halberg* podróżował wiele po *Europie* i *Azyi*. W r. 1840 czy 1841, wracając z *Algieryi*, podróżnik ten przybył z *Wiednia* do *Warszawy* i udał się do *Petersburga*, dążąc przez *Kaukaz* do *Teheranu*; był w *Persyi* i znowu wracał na *Petersburg*.

Kalisz.— Już od kilku tygodni bawi tu orkiestra pod dyrekcją P. Emanuela *Kordelas*, znanego nam Skrzypka, już to nie z jednej publicznie udzielonej mu pochwały, na jakie słusznie tenże zasłużył sobie; przyznać bowiem trzeba, że prawie żadna muzyka z bawiących tutaj, lub przechodnich muzyk, nie mogłaby wyrównać kompanji pod kierunkiem Pana *Kordelas*, bo pomijając wszystkie utwory tańców, w całej dzielności przez niego wykonywane, to trudniej daleko znaleźć wyraz na wypowiedzenie z jaką pewnością i przyjemnością prawdziwie do duszy przenikającą, wszystkie dzieła sztuk pięknych, wyjątków z oper, z całą swoją kompanją, wykonał P. *Kordelas* w czasie tranzakcji Ŝgo Jana w *Kaliszu*.—To właśnie co mnie spowodowało do skreślenia tych kilku wyrazów, na które bez obłudy i faworu, Artysta ten zasłużył sobie.— J. Z. Obywatel z *Kaliskiego*.

Magister Weterynaryi *Lewandowski*, przeniósł mieszkanie do domu Wej *Brudkowskiej* (dawniej Spiskiego) pod Nr 376, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, naprzeciw hotelu *Saskiego*; o czem szanowne Osoby któreby go ufnością swoją jako lekarza zwierząt zaszczycić raczyły, ma honor uwiadomić.

Zwierzchność zakładów sierot jako to: Szpitala Dzieciątka JEZUS i Tow: Dobroczynności, korzystając z pogodnych dni, dla rozrywki i zdrowia, jak zwykle i w tym roku sieroty, wysyła na przechadzki zamiejskie, pod dozorem osób do tego wyznaczonych.

Wiadomo już powszechnie z pism czasowych, o znakomitych w naszym kraju postępach jedwabnictwa, jakie zawdzięczamy gorliwym staraniom przewodniczących spółce, niedawno w tym celu w *Warszawie* zawiązanej. Kiedy zaś z wszelką skwapliwością notujem w naszej kronice, wszelkie kroki w tym ważnym dla nas przedmiocie, może nie bez zajęcia dla Czytelników będzie wiadomość, kiedy w naszej stolicy pierwsza wzmianka istnienia fabryki jedwabnych wyrobów jest uczyniona. *August III* Król *Polski*, zniewolony prośbami Bractwa Śgo Benona, przedstawionemi sobie przez Panów Rad przy boku Królewskim zostających, chcąc wspomódz dochody Konfraternji, nadał jej w roku 1650 przywilej, mocą którego zatwierdziwszy naprzód poprzednie swobody przez Króla *Władysława IV* w roku 1636 udzielone, w końcu dozwala temu Zgromadzeniu dla wzniesienia i naprawy Kościoła Śgo Benona używanie na swoją korzyść wyrobów rękodzielnych wełnianych, nicianych, i *jedwabnych*, jakie przez wychowańców w Szpitalu sierocym pod jego kierunkiem zostającym, były uskuteczniane. Nieznany ten i ważny dokument wraz z całym szczegółowym opisem i widokiem tego szpitala, już się drukuje w tomie Vtym *Starożytności Warszawy*, jaki w miesiącu następnym autor tego dzieła, P. Alexan: *Wejnert*, nam ogłosi.

Niepewność nasza co do sposobu w jaki przyjętą zostanie rzucona myśl ogólnego zawdzięczenia P. *Tyminickiemu*, jako najpierwszemu w kraju wynalazcy *żniwiarki*, roztrzygniętą została przez JW. W. K., który w odpowiedź na sprawozdanie nasze o próbie *trzech żniwiarek* na polach *Ożarowskich*, raczył nas zaszczycić własnoręcznym swym listem. Rozumie się, że tu nie chodziło o udzielanie pojedyńczych wsparć, do czego nieśmielibyśmy nawet przedstawiać tyle zasłużonego dla kraju Obywatela i wynalazcę machiny; szło tu głównie o objaw ogólnej wdzięczności, czyli o wywzajemnienie się w podobnym sposobie w jaki przy wzięciu się do tego pomysłu, postąpił sobie wynalazca, stawiając na to całe swoje mienie i 20 lat pracy. Tak też nas pojął JW. W. K. i dowiódł tego w następującym, a wspomnionym powyżej własnoręcznym liście:— »Znajdując w dzisiejszym *Kurjerze* bardzo sprawiedliwą uwagę i propozycję że jest powinnością wszystkich Obywateli złożyć się na zawdzięczenie tyle strat i czasu W. Panu *Tyminieckiemu*, który pierwszy dał popęd do wynalazku *żniwiarki*, i cały swój majątek poświęcił temu przedmiotowi; przesyłam *Red: Kurjera* 50 rs., mając nadzieję że wiele osób dobrze życzących krajowi, pójdzie za tym przykładem." W. K. — Jeżeli przeto ten dostojny mąż znajdzie naśladowców, winniśmy nadmienić, iż w miarę wpływów, składać będziemy odpowiednie kwoty, jako depozyt w Banku *Polskim*, dopóki zamiar ten nie zostanie uwieńczony pomyślnym skutkiem.

Gazety *modom* wyłącznie poświęcone, wspominają o nowej materji wyrabianej przez fabrykantów w *Moskwie*, której nadają nazwę *adamaszku Koronacyjnego*. Bogaty ten adamaszek ma tło srebrne, na którem rozrzucone są symetrycznie rozety złote. Cena arszynu tej materji podawaną jest na 25 rs.

Wspomnieliśmy już o schnięciu i przedwczesnem opadaniu liści z drzew, które zupełnie jeszcze zielone, ale umarłe, zaściełają ziemię po naszych ogrodach i spacerach, jakby wśród jesieni. Powodem do tego ma być chorobliwy, niezwykle obfity wypot, który pokrywając powierzchnią liści drzew zwłaszcza balsamicznych i gumowatych, jakby jakim lakierem, tamuje zupełnie pory, któremi jak wiadomo, liście proces swój oddychania, odbywają.

G. *Hermanstadt*, Xięgarz i Antykwarjusz, przy ulicy *Nowiniarskiej* N° 1769*c*, pod filarami, idąc od ulicy *Sto-Jerskiej* drugi sklep za bramą, ma znaczny zapas *xiążek szkolnych* nowych i używanych, zastosowanych do teraźniejszego wykładu nauk w Szkołach Rządo: i prywatnych, które sprzedaje po cenach miernych, i z takowemi Uczniom Szkół poleca się. Można także zamieniać xiążki jedne na drugie.— Taż Xięgarnia posiada *Prawo hypoteczne* Professora *Dutkiewicza*, w licznych exemplarzach.

Na intencję ś. p. Konstantego *Obiezierskiego*, Praporszczyka Kostromskiego Jegierskiego pułku, poległego w ostatniej wojnie, jako w rocznicę Jego skonu, złożono w Redakcji *Kurjera*: kop: 40 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 60 dla prawdziwie biednych, a mianowicie: dla chorego starca *Tokarskiego* kop: 30, i dla biednej lokajki, matki bliźniąt pod Nr 1607, kop: 30, aby się pomodlili za spokój duszy Nieboszczyka.— Od K. B. kop: 75 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 dla starca *Tokarskiego*.

Za niepotrzebne fatygowanie pewnej Osoby, złożyłem w Redakcji *Kurjera* rs. 2 dla ociemniałego Józefa *Zadęckiego*.— *D. W.*

W *Paryżu*, młode Panienki noszą rodzaj ubrania zwany *pardessus Warszawski* (Varsovien). Jest on w kolorze popielatym z podszewką *szkocką*; szerokie obszycie z axamitu otacza takowe, a drugim rzędem, obszycie pasamonicze (passementerie-grelots). Kieszenie skośne są także axamitem obłożone, równie jak i rękawy, zrobione krojem zwanym *pół-greckie*. Poły są nieco powiewające.

Niedawno otworzony skład papieru pod firmą K. *Krausse*, przy ulicy *Nowy-Swiat* Nro 1305, naprzeciw Apteki Wgo *Koope*, otrzymał nowego rodzaju *pióra fiszbinowe* temperowane, które tem się odznaczają od innych dotąd używanych, iż będąc elastyczne, służą do każdej ręki i formowania różnego charakteru pisma.

Onegdaj, jako w terminie, kiedy u nas zwykle dojrzewają owoce, ukazały się na straganach dość piękne i dojrzałe jabłka i gruszki.

Pan *Swift*, Artysta (Tenor) Opery *Włoskiej* w *Londynie*, angażowany do tutejszego Teatru, przybył już do *Warszawy*.

Listy z *Londynu* z dnia 12go b. m. donoszą, że *pszenica* była o 1 szyl: na kwarterze droższa, w skutku mniej pewnej pogody.

Doktor *Seeman*, przeniósł swoje mieszkanie z domu dawniej *Steinkellera*, do domu *Lessera*, przy ulicy *Rymarskiej*, naprzeciw K. R. P. i Skarbu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 16, wartość kuponu rs. 1 kop: 51¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 63, wartość kuponu kop: 9; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 53; z r. 1855, żądają rs. 103 kop: 53, kupon rs. 1 kop: 72²/₉.

Dziś i jutro, w ogrodzie zwanym *Zacisze*, przy ulicy *Długiej* Nro 590, w domu W. *Tysler*, utrzymywanym przez P. *Zygmunta*, grać będzie wielka orkiestra P. *Jacobi*. Między innemi, wykona ulubione *pot-pourri Canthala*. Ogród rzęsisto uilluminowany będzie. Właściciel dołoży starań, aby zasłużył na zadowolenie gości.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Dramie *Tułacz*, Panie: *Ziemińska* i *Korzeniowska* 2-kroć; Panny: *Strzelbicka*, *Skrodzka*, Helena *Fruzińska* i Paulina *Fruzińska* po 2-kroć; oraz PP. *Królikowski* 3-kroć, *Chomanowski* 6-kroć, *Chęciński* 3-kroć i *Swieszewski*.

Od dnia 20go b. m., widowiska w obu Teatrach zaczynać się będą o godzinie 7ej.

Ameryka. *Nowy-York, 29go Lipca.* — Utworzony w *Kalifornji* Komitet bezpieczeństwa, objął prawie wyłączną władzę, i stara się wydalić z kraju wszelkich ludzi, którzy od dawna wichrzyli w *San-Francisco*. Gubernator *Kalifornji* znajduje się w *Sacramento*, i zaniechał wszelkich kroków przeciw pomienionemu Komitetowi. — Wiadomość o przymierzu pomiędzy Państwami *Środkowej Ameryki*, celem obalenia rządów *Walkera* w *Nicaragua*, potwierdza się. W wojsku *Walkera* panuje dezercja i choroby. — W *Mexyku* przytłumiono spisek, mający na celu przywrócenie *Santany* do steru rządu. — Z *Buenos-Ayres* donoszą, iż wojska stojące na południowej granicy, dla obrony jej przeciw *Indjanom*, rozbiegły się prawie zupełnie, i dla tego w Listopadzie spodziewają się nowych napadów *Indjan*. — W mieście *Buenos-Ayres*, zaprowadzono oświetlanie gazem. (St: Anz:).

Anglja. *Londyn, 12go Sierpnia.* — Rząd otrzymał dziś rano wiadomość telegraficzną, iż Hr: *Granville* z orszakiem, stanął szczęśliwie w *Petersburgu*. — Vice-Admirał Sir G. *Seymour*, Komendant *Portsmouth*, zwiedził wczoraj stojącą w *Spithead* francuzką korwetę *La Fanne* i austryacką fregatę *Radecki*. — Pułkownik korpusu inżenjerów Madraskich, *Lake*, znany z udziału w obronie *Karsu*, zmuszony jest, z powodu słabości zdrowia, opuścić służbę Kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*. (St: Anz:).

Paryzki korrespondent *Timesa* donosi, iż w *Neapolu* panuje powszechne nieukontentowanie i wzburzenie. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 12 Sierp:*. — Dekretem Cesarskim mianowani już zostali Vice-Prezesi i Sekretarze rad jeneralnych departamentowych, na czas obrad w 1856 r. — Po wszystkich Kościołach *Francji*, ma być w d. 15 b. m. po Nabożeństwie, odśpiewane Te Deum. — Minister stanu ogłosił w *Monitorze* program uroczystości na dzień pomieniony. (St: A:).

Poirier, morderca swej kochanki, został wykryty. Znaleziono go powieszonym w zakątku lasku *Vincennes*. Zdaje się, że zaraz w dniu popełnionego morderstwa życie sobie odebrał. — Xiążę *Adalbert* Bawarski, ma dziś opuścić *Paryż* i przez *Marsylję* i *Barcelonę*, udać się do *Madrytu*. — Towarzystwo Jeograficzne *Paryzkie*, przyjęło jednozgodnie na Członka honorowego znaną podróżniczkę Idę *Pfeiffer*. Bawi ona teraz w *Paryżu*, i zamierza wkrótce udać się na *Madagaskar*, dla poznania wnętrza tej wyspy. (Nord).

Cesarz i Cesarzowa, wyjechać mają 18 b. m. do *Biaritz*. — Onegdaj znajdowali się u Ministra wojny na obiedzie: Marszałek Xżę *Pelissier* i Jenerał Xiążę *Gorczakow*, który dowodził jednym korpusem armji *Krymskiej*. — Rząd myśli o założeniu osady karnej w *Nowej Kaledonji*. (Ind: Bel:).

Madryt, 11go Sierpnia, (wiado: telegr:). — Z *Biskai* donoszą, iż Cabecilla *Gomez* poddał się wczoraj Rządowi, wraz z 19tu ludźmi. (St: Anz:).

Niemcy. — Dnia 10go b. m. przybyli do *Hamburga*, synowie Xiężnej *Orleańskiej*, Hr: *Paryża* i Xiążę *Chartres*. W mieście pomienionem znajduje się także w obecnej chwili P. *Thiers*. — Xiążę *Karol* Bawarski, stryj Królewski, ma reprezentować Króla *Maxa* na Koronacji w *Moskwie*. — Król *Ludwik* Bawarski, obchodzić będzie 25go b. m. 70tą rocznicę swych urodzin w gronie familijnem w willi *Eden-Koben*. Król *Otto* Grecki ma także przybyć na tę uroczystość. — Jenerał-Adjutant Cesarsko-*Rossyjski*, *Todtleben*, przybył do *Rastatt*, gdzie zamierzał obejrzeć miejscowe fortyfikacje, a następnie udać się na kilka tygodni do wód *Sabaudzkich* w *Aix*. (N. Pr. Ztg).

Poseł *Saski*, przy Dworze *Paryzkim*, Baron *Seebach*, wysłany zostanie na uroczystości Koronacyjne do *Moskwy*. Przybył on już do *Drezna*. — Król *Grecki* w towarzystwie Jego Królewskiej Wysokości W. Xięcia *Hesskiego* udał się do *Ludwigshöfe*, gdzie w gronie rodzinnem obchodzoną będzie 70ta rocznica urodzin Króla *Ludwika* Bawarskiego. (St: Anz:).

Krąży pogłoska o małżeństwie Arcy-Xięcia Następcy *Toskańskiego*, z jedną z córek Króla *Saskiego*. (S. Z).

Prusy. — Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna odpłynęła 13go Sierpnia wraz J. C. W. W. Xięciem Michałem Mikołajewiczem na fregacie parowej Rossyjskiej *Plaf* z *Swinemünde* do *Kronsztadu*.

Turcja. *Konstantynopol, 4go Sierpnia*, — Jako Reprezentant Sułtana na Koronację w *Moskwie* wysłany będzie *Kupresli* Basza, były Kaimakan Wielkiego Wezyra. — 18go bieżącego miesiąca żandarmerja *Francuzka* opuszcza *Konstantynopol*, i wtedy nie zostanie już żadna siła zbrojna *Francuzka* na territorium *Tureckiem*. — W skutku licznych zakupów z *Europy*, cena zboża w *Turcji* znowu się podniosła. W *Azji* z powodu deszczów, żniwa nie były pomyślne, jednak znajduje się dość zapasów z 1855 r. (St: Anz:).

S Z A R A D A.

Drugie pierwsze jak zadanie
W różnej treści bywa Panie!
Pierwsze trzecie
Mówi dziecie.
Co zaś ***czwartych***, to w ogrodzie
Szukaj, przy letniej pogodzie.
Wszystek człowiek uczony, lecz jego nauka
Nie ma końca, i zawsze więcej czegoś szuka.
(Zeszła Szarada, ***Bratowa***).

Rozmaitości. — W *Monachjum*, debiutowały dwie Hrabianki *La Rosée*.— Mieszkaniec *Azji Południowej*, upajany widokiem najbogatszej w cuda natury, przystraja swoje miłosne wynurzenia w obrazy, porównania i przenośnie, obrażające częstokroć smak nasz przesadą i napuszystością. Dalekim od podobnej winy, jest wychowanek lodowatej północy, prostoduszny *Eskimo*. Ubóstwo i jednostajność otaczającej go przyrody, nastręcza jego fantazji bardzo szczupły zasób prostych i skromnych obrazów, z których on czasami bardzo szczęśliwy w swoich pieniach miłosnych robi użytek, nagradzając prawdą i prostotą swoich opisów, co im zbywa na górnolotności fantazji. »Pięknáś o luba!” śpiewa on np. o kochance, »jak wierzba, gdy w nowe przyodziewa się liście. Płeć twoja lśni uroczo jak śnieg góry *Najarsuak*. Palce twe białe jak zęby łani. Uśmiech twój czarowny jak lód topniejący.” Mogłoby wzniecić niejakie podejrzenie, iż zakochany poeta milczy zupełnie o zębach kochanki, i do nich raczej nie przyrównywa białych jej palców. Lecz jakże pięknem jest porównanie ostatnie! Przypomina ono budzenie się natury, której pierwsze tchnienia wiosenne objawiają się najprzód tajaniem lodów. Nie jest to obraz bezpośrednio przed oczy nam postawiony, lecz uśmiechający się do nas z dalekiej acz pełnej uroku odległości. Czyż owa »cyprysowa smukłość kibici, owe siecie czarnych jak heban włosów osnuwające duszę, owe śmiertelnemi grotami strzelające gazellowe oczy kochanki”, o których śpiewają poeci oryentalni, miałyby większe sprawiać wrażenie? — Ani na wsi, ani w mieście, nie trzeba wierzyć niewieście. Bez lejca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia, nie wsiadaj. Koń bosy na mróz, but dziurawy na błoto, tępa siekiera na drwa, nie pewne są. Śmierć życzyć dla spadku, na złe radzić dla datku, krzywdzić dla dostatku, żadnemu do końca z pociechą to nie przyjdzie. Kto miłuje rzewnie, to szaleje pewnie; kto się kocha powoli, to go głowa nie boli. Jedna baba kamień do studni wwali, a dziesięciu go chłopów nie wyciągnie. Miłość Panieńska, szczęście w karty, łaska Pańska i krasa róży, nie długo-trwałe rzeczy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowski Jan Oby: z Grabowa nr 585; Boczkowski Józ: Ob: z G. Wileńskiej nr 625; Dowgird Marja Oby: z Kowna nr 634; Łagiewnicki Kazi: Ob: z Prostyni nr 463; Orpiszewski Konst: Oby: z Cychry nr 584; Puchała Włodz: Oby: z Troszyna nr 625; Pusłowski Jan Ob: z G. Wileńskiej nr 625; Rajnert Lud: Ob: z Glińca nr 603; X. Tykiel Józ: Pleban z Kodnia; Witalis Baptysta Kup: z Odessy.

Wyjechali: Bobrowski Nikod: Ob: do Gostynina; Chodakowski Otton Oby: do Grodna; Iwanicki Wład: Oby: do Ogrodzieńca; Samsonow Eug: Pułko:, i Strzemiński Ig: dym: Oficer do Brześcia Lit:.

Przyjechali koleją żelazną: Beklemiszew Natalja Żona Jene:-Majo: z Paryża; Banzemer Klem: Żona Rad: Dw: z Karlsbad nr 2624; Bernhard Teressa Oby: z Krakowa nr 2768; Naimska Anna Obyw: z Krakowa nr 2623; Spargnapani Jan Cukiernik z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Aulock Kar: Oby: do Wrocławia; Biernacki Euge: Xiądz do Prus; Zaborowscy Alex: Rad: Dw: i Ambroży Asesor Koleg: do Szląska.

DONIESIENIA.

w Powiecie Sandomierskim, o wiorst 7 od Wisły, złożone z 3ch folwarków i 2ch wsi, mające rozległości w gruntach ornych gleby pszennej dzies: 1196½ (m. 2393), w ogrodach i łąkach dzies: 133½ (m. 267), w lasach dzies: 100 (m. 200), w nieużytkach dzies: 73½. Razem dzies: 1505 (m. 3,010, v. włók 100.—2° Oraz Starostwo **Zawichost** z Janiszowem, składające się z 2ch Folwarków 1ej Wsi, z miastem Zawichost, Propinacją, Przewozem na Wiśle, Spichrzami lądowemi i t. p., mające rozległości w gruntach ornych, dzies: 283 (m. 566), w ogrodach dzies: 55½ (m. 111), w łąkach dzies: 112½ (m. 225), w pastwiskach dzies: 393 (m. 786), w lasach dzies: 172½ (m. 345), w wspólnościach i nieużytkach dzies: 677½ (m. 1355. Razem dzies: 1694 (m. 3388 v. włók 110). W Dobrach tu wymienionych, Budowle są w stanie dobrym, znaczna ilość robocizny, oraz Maszyny rolnicze. Nabytemi także być mogą Inwentarze żywe, a między temi Owce Merynosy w wyborowym gatunku. Termin Sprzedaży przez pisma publiczne ogłoszonym będzie. Bliższą wiadomość o stanie Dóbr powziąść można na gruncie tychże Dóbr. O warunkach zaś sprzedaży, u W. Wojciechowskiego Patrona, w Radomiu.

APTEKA w mieście Słupcy Pcie Konińskim, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u Właściciela Apteki *Dukieta*.

Jest do sprzedania PRAWO **Wieczystej Dzierżawy** FOLWARKU, w bliskości Warszawy, w dobrej glebie, z Zabudowaniami, Krestencją i Inwentarzem lub bez tego. Bliższa wiadomość w Sklepie Porcelany i Fajansów, w domu przechodnim, dawniej Rözlera, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Znaczna wprawdzie liczba Magazynów Ubiorów Mężkich zaleca się przepychem i wytwornością, oraz nagromadzeniem wyrobów celujących dobrocią materjałów i wykwintnością mody, lecz pomiędzy temi Zakłady najużyteczniejszemi się zdają, gdzie dokładność roboty z pomiernością cen jest połączoną. W takim to rodzaju założyłem **Magazyn UBIORÓW MĘZKICH**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, przy którym zarazem i pracownia moja się mieści, oznaczywszy ceny, od których wyroby gotowe najniżej nabywane być mogą, następujące:

FRA z podszewką materjalną	od Rs.	12
TUŻUKER w takimże gatunku	„ „	12
PALETO letnie z podszewką z lustryny .	„ „	9
SPODNIE letnie Kortowe	„ „	4 k. 50
„ z Kortu czarnego	„ „	5
„ „ zimowego	„ „	6
PONSZA Kortowa	„ „	13 k. 50
PALETO zimowe Sybe: z podsz: korcikową,	„ „	18
KAMIZELKI z różnego materjału. . . .	„ „	2

Za dokładność których to wyrobów poręczając, deklaruję obok tego żądającym, w ciągu 24ch godzin cały garnitur zamówionej roboty z wszelką akuratnością i udokładnieniem wystawić. Względom przeto JJWW. i WW. Panów Obywateli tutejszych i prowincjonalnych, Zakład mój poruczam, ufny, że obwieszczona dogodność zyska upowszechnienie. — Józef *Czerwiński*.

Jest do sprzedania lub wypożyczenia, **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, za przystępną cenę;— jak również do odstąpienia w cenie kupna, 50 baniek **Wody** Egerskiej zagranicznej, świeżo z źródła sprowadzonej, a to w Starym Teatrze Nr 1790, od ulicy Śto-Jerskiej, od rogu w drugiej bramie, na 1m piętrze na lewo.

Przy rozpoczynającym się roku szkolnym, Zakład Introligatorski Wilhelma Kreusch, dawniej exystujący przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku w domu Aszerta, a na teraz przeniesiony do pałacu JW. Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Żabiej, przysposobił znaczny Zapas i Wybór **Kajetów i Bruljonów** linjowanych i nielinjowanych, po umiarkowanych cenach.

Niżej podpisani, mają zaszczyt polecić względom JJWW. i WW. Podróżujących **HOTEL SZLAZKI** (Hotel de Silésie) **w Wrocławiu**, w środku miasta przy ulicy Biskupiej (Bischofs-Strasse) pod Nr 4 i 5 położony, zapewniając wszelkie wygody i dobrą usługę.— *Timm i Heintze*.

Ktoby miał **Wapna lasowanego** około łokci kubicznych mniej więcej **300** do sprzedania; niech zostawi adres w domu P. Lewenberg w Kawiarni.

Zgubionny został **BILET** Kupieckiego Banku Państwa z r. 1852, Nro 18,465, na 700 rsr. Uprasza się znalazcę o doręczenie go Władzy wojskowej dla przesłania Właścicielowi; przyczem z mojej strony udzielone będzie odpowiednie wynagrodzenie. Nadmieniam także, iż o zatracie Biletu udzielono wiadomość gdzie należy.— Porucznik Kuznecow 2gi, z 2giej Brygady Artylerji, w obozie na Bielanach.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH i SUKNA
B. STERN et Comp: w WROCŁAWIU
na Junkernstrasse N. 1, nad Cukiernią Persini,
ma honor donieść, iż nadeszły doń różne wiosenne i letnie Materje z Paryża, Londynu i Niderlandów. Skład ten posiada wielki dobór najpiękniejszych gatunków Sukna, Materji na TWEENY, TALMY i PALETOTY, a na Kamizelki, Piki, Kaszemiry i jedwabne materje Paryzkie, Belgijskie i Londyńskie; COHRAS, jak również najnowsze Kołdry podróżne, Pledy, Opończe, Laski i Parasole. Używając najzawołańszych Krawców, jesteśmy w możności wszelkim żądaniom uczynić zadość, i obok najświeższego Paryzkiego kroju, za moc i piękność odrobienia, zaręczamy.

Podaję do publicznej wiadomości, iż **Pełnomocnictwo** do Processu przeciwko Sukcessorom Leona Chwalibogowskiego, o exmissją z dóbr Niegoszowic, w Wielkiem Xięztwie Krakowskim położonych, na osobę Jana Kazimierza Bystrzonowskiego, w dniu 5/17 Kwietnia r. b., przed Adamem Szczepanowskim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach, przezemnie udzielone, za pośrednictwem aktu, przed tymże Rejentem dnia 13/25 Czerwca 1856 r. zeznanego, w zupełności odwołałem. — Kielce dnia 13/25 Czerwca, 1856 roku. — Władysław *Zielonka*.

Do Składu **OWOCÓW** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8, w domu Heurichów, nadszedł świeży transport OWOCÓW z Węgier i z Wiednia, to jest: **Brzoskwiń, Moreli, Śliwki Węgierki**, etc., które po cenie umiarkowanej sprzedawać się będą.

AGRONOM wykwalifikowany, mający kilkanaście lat praktyki, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy** albo **Rachmistrza**, w znacznych dobrach w Królestwie, Cesarstwie Rossyjskiem lub w Galicji. Wyżej pomieniony urządził z pomyślnym skutkiem Gospodarstwo płodozmienne w wielkim Majątku w Gubernji Kijowskiej bez wstrząśnienia dochodów, na co może złożyć dowody. Wiadomość w Redakcji Gazety Codziennej.

Żyto Belgijskie 150 Korcy, sprowadzone z Berlina, do siewu służące, na morgę 200 prętową nie więcej jak 12 garncy siać potrzeba, w najlepszym gatunku, jest do **sprzedania**, w dobrach ORŁY, w Okręgu Łowickim położonych, o wiorst 4 od miasta Sochaczewa. Korzec droższej kosztuje o rs. 3 jak zwyczajne Żyto. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu dóbr Orły, u Właściciela.

Potrzebne jest **Mieszkanie** od Śgo Michała, w środku miasta, na 1m piętrze od frontu, złożone z 5u Pokoi i Kuchni. Chcący takowe wynająć, zechce udzielić wiadomość w domu Janasza przy placu Bankowym, na 2m piętrze, u Dra Hofmana.

Dwie pary **KONI** na sprzedaż, z których jedna roslych, gniadych, powozowych;— druga średnich, pociągowych. Wiadomość u Szwajcara w pałacu Hr. A. Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1245.

Do składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece F. *Sokołowskiego*, ulica *Senatorska* N° 480, wprost *Miodowej*, nadeszły koleją żelazną świeże transporta wód: Vichy, Merjenbadzkich, Karlsbadzkich, Pyrmont, Egerskich, Emskich, Szczawnickiej, Iwonickiej, Kissingen, i t. p.

Osoba w średnim wieku, posiadająca doskonale język francuzki, obeznana z czynnościami Plenipotenta, Rządcy, Wójta Gminy, z kaucją hipoteczną, życzy przyjąć jednę z tych posad. Interesenci dla wspólnego porozumienia się, raczą zgłosić się franko, do Kantoru K. Orłowskiego, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.

LOKAL, składający się z trzech Pokoi i Kuchni angielskiej, z dwoma wchodami, na dole, obszerną Piwnicą, Drwalnią i Górą wspólną, jest do wynajęcia za rs. 30 Kwartalnie od Sgo Michała r. b., pod Nr 1467, przy ulicy Śliskiej w domu Kunickiego, wzorowo utrzymywanym. Wiadomość można powziąźć u Kollatorowicza, tamże mieszkającego.

Zagubioną została **REKOGNICJA**, wydana dla Macieja Glazer b. Konduktora Poczty Warszawskiej, z Kassy Głównej, na złożone rs. 180, jako Kaucją na sprawowanie obowiązków, która to summa jest własnością moją i dzieci; również kopja aktu zdziałanego przed Rejentem Okr: Tomaszowskiego Gub: Lubelskiej, na rs. 90 przez ojca, Wojciecha Glazer, którą to summę zapisał starszemu synowi, wynagradzając go za dopomaganie młodszym braciom; a że obecnie ten akt jest potrzebny dla przeprowadzenia sprawy, przeto nadmieniając iż płacić z powyższych summ nie będę, li tylko, gdzie miałam udział z mężem do podpisania rewersów; upraszam łaskawego Znalazcę o oddanie pod Nr 2703, lub do Drukarni Kurjera za Nagrodą, gdyż bowiem żadnej korzyści z tego mieć nie może.— Ludwika Glazer.

Hotel Krakowski Nr 1.

KORZYSTNE ZAWIADOMIENIE.

Kilkaset Sztuk **PŁÓTN** i **DAMASTU** z czystych lnianych nici, z fabryk **Hollenderskiej i Bilefelderskiej**, są do sprzedania tu na miejscu, które z powodu wysokiego cła, napowrót nie mogą być wyprowadzone, a tem samem są do sprzedania po cenie fabrycznej.

CENY STAŁE:

Jedna sztuka Płótna na 12 Koszul, od Rs. 10, 12, 14 do 20.

Sztuka Płótna cienkiego **Bilefelderskiego** na 12 Koszul, albo na Bieliznę Pościelową, od Rs. 16, 18, 20, 23, 25, 29, 34 aż do 40.

Extra cienka Brabancka Weba, od Rs. 18, 22, 25, 30 do 80.

Prześcieradła Płócienne trzy łokcie szerokości mające, bez szwu.

Chusteczki Płócienne dla Dzieci.

Rozmaite **Damasty** z 12, 18 i 24 Serwetami, od Rs. 15 i wyżej.

Obrusy z czystych lnianych nici, rozmaitej wielkości i gatunku, z 6ma i 12ma Serwetami, od Rs. 3 i wyżej.

Ręczniki Damastowe i zwyczajne.

Obrusy różnego gatunku i rozmaitej szerokości i długości.

Serwety do Kawy i Herbaty, w rozmaitego gatunku kolorach, z nici lnianych i jedwabnych.

Znaczna partja **Chustek Webowych** do nosa dla Dam i dla Mężczyzn, pół tuzina od kop: sr: 90, rs. 1 kop: 20, rs. 1 kop: 50, rs. 1 kop: 80, aż do rs. 7.

Za czysty lniany towar, zaręczam.

HOTEL KRAKOWSKI Nr 1.



FURGON kryty, na leżących resorach, w dobrym stanie, zdatny do podróży, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę; obejrzeć go można w Cytadelli Alexandryjskiej, w Czerwonym Domu. Wiadomość u Stróża.

INSTYTUT ORTOPEDYCZNY

DOKTORA OTTO LANGGARD w Hamburgu, sytuowany w miejscu zdrowem, ze względu na urządzenie przez pierwsze Władze Chirurgiczne uznany za wzorowy, posiadając opinję najchlubniejszą i zaufanie powszechne, zawiadamia Publiczność tutejszą, że posiada niezawodne środki, któremi bez najmniejszego bólu, leczy w młodych osobach pokrzywione nogi (stopy), skurczone żyły, krzywe karki, garby, niemniej wszelkie tego rodzaju ułomności. Interesowani zgłaszać się raczą bezpośrednio do Dyrektora Instytutu; także P. Teodor *Hertz* w Warszawie, w domu *Konitza* przy ulicy Orlej pod Nrem 726, gotów udzielić bliższą informację.

1) W dobrach pięć mil od rzeki Warty i tyleż od Pilicy odległych, jest do sprzedania 400,000 stóp kubicznych **Drzewa Sosnowego** belkowego i 60,000 stóp Dębowego. Cena i warunki zostaną umówione. Droga do rzek prawie cała szose. 2) Do tychże dóbr, żądany jest Majster **Szklarz**, zamożny i znający się na lepszych wyrobach, który mógłby albo na swoje ryzyko, albo wspólnie z właścicielem dóbr założyć HUTĘ Szklanną.—Około 4,000 sążni pół-kubicznych Drzewa, mogłoby być użyte rocznie, do fabryki, przy udzieleniu innych miejscowych dogodności. Bliższą wiadomość powziąźć można w Kancellarji Mecenasa Szaniawskiego, Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Ordynata Hr: Zamoyskiego mieszkającego.

FABRYKA PACHNIDEŁ

MAXYMILJANA SAULSON et COMP:

Ma zaszczyt niniejszem donieść, iż Skład jej przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749, wprost ulicy Zimnej na 1m piętrze istniejący, zaopatrzony jest i poleca się najlepszą **Wodą Kolońską**, w niczem prawdziwej nieustępującą; rozmaitemi pachnącemi **Essencjami**, szczególnie pięknej i trwałej woni **Bouquet Valentyn** (Valentine); **Finest Vegetable Pomatum**, przeciw wypadaniu włosów, na ich rośnięcie i opóźnienie siwizny pomyślnie działającą; **Crystal Pomatum** szczególnie piękny połysk i miękkość włosom nadającą; **Kosmetyki**; **Fixatoary**; **Grape lip salve**; Prawdziwy **Cold Cream**; **Hand Balls** do udelikatnienia rąk; **Lait de Beaute, Pomade merveilleuse pour le teint, Sydenham Tooth Powder**; Proszek konserwujący Zęby; **Silvertine**, a **Shaving and Washing Cream**; Najwyborniejsze **Sydenham Toilet vinaigre**; Sachets, i t. p.

OSOBA zupełnie ukształcona, posiadająca gruntownie język Francuzki i Muzykę, potrzebna jest na Wieś na Nauczycielkę. Wiadomość u Rządcy domu pod Nrem 473 lit: B., Petyskusa zwanym.

Jest do sprzedania **DYWAN** podwójny, mało używany, prawie nowy; przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1381, w Instytucie Oftalmicznym, wszedłszy na lewo, na dole.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, zupełnie nowy, nowego fasonu, o siedmiu oktawach. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 44, na 1m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Małżeństwo z rozkazu. Pod strychem.*

Dziś, na Czystem Wielki FAJERWERK.

Piotr *Stiżyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak u siebie jako też po domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, zgłosić się raczą pod Nr 110 przy ulicy Piwnej, na 1sze piętro; zastać go można od godz: 9ej z rana do 9ej wieczorem.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **UWIADOMIENIE** o FABRYCE Wyrobów Gumowych i Gutta-Perchowych, pod firmą **Fonrobert et Reimann w Berlinie.**

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 5 (17) Sierpnia 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.